

W ŚRODĘ DNIA 10. LIPCA 1799.

*Z Wiednia d. 3. Lipca.*

Z Hetzendorf odebraliśmy smutną wiadomość, że tam Arcy Księżka Karolina Ludwika, w czwartym roku wieku swego d. 30 czerwca w wieczor, z wielkim żalem Obojga J. C. K. Mości i ich całego dworu, umarła. Ciało jej zostało wczoraj z wielkimi uroczystościami w grobie Cesar skim u Kapucynow na nowym rynku pochowane. — Cesarz Jmć i Cesarzowa Jmć powrocili d. 7 t. m. z Hetzendorf do Laxenburga.

Do Nru. 53 tutejszey gazety wyszedł dziś 34 nadzwyczajny dodatek takowey osnowy:

”Od generała jazdy Melas nadeszła tu zstacyi marsiu Stradella pod d. 24 czerwca wiadomość o zdobyciu cytadelli Turynskiej. — Gdy potrzebne do oblężenia tego miejsca roboty ukończone zostały, rozpoczęło się d. 18 bombardowanie, i przez d. 19 i 20 do 8 godziny z rana ztaką żywością i dzielnością prowadzone było, że w krótkim tym przeciągu czasu 9 ofi-

cyerow od artylleryi zabitych, 85 armat zdemontowanych, wszystkie domy w cytadelli zburzone i cała artyllerya nieprzyacielską do obrony służącą do milczenia przymaszona została. — W takim stanie będąc rzeczy, uczynił nieprzyacielski komendant propozycyę do kapitulacyi, która w sposobie następującym ugodzoną i d. 20 jeszcze o godzinie 12 w nocy podpisaną, i zamienioną została. — D. 21 wyszedł nieprzyacielski garnizon i za cytadellą broń złożył. — W tej cytadelli zdobyto: 400 armat, 5000 cetnarow prochu, 40,000 ognistej broni; część zaś wyrobiooney amunicyi została przy bombardowaniu na powietrze wysadzoną. — F. M. L. Kaim, który tym oblężeniem kierował, chwali szczególniej dobre i czyste sprawienie się pułkownika Rofsyyskiego Hardui od inżynierow, którey w tej czynności raniony został; podobnież chwali usługi artylleryi, która od majora Chilet tręcznie prowadzoną była, daley powawia zastuzoną już od dawna sławę kapitana i falcerwerk-

mistrza Perzel. — Strata nasza składa się z 1 officyera i 24 żołnierzy w zabitych, i niewielkiej liczby rannych; nieprzyjacielska zaś jest bez porównania większa. z przyczyny tegoż ognia, sypanego w miejscu zkoncentrowane.

Oto jest kapitulacya względem cytadelli Turyńskiej, zawarta między Cesarzkim F. M. L. baronem Kaim i Francuzkim jenerałem Fiorella.

Art. 1. Garnizon wywdzie z bronią, bagażami i końmi przez tak nazwaną bramę posiłku, i dostawione mu będą potrzebne fury do odwiezienia jego rzeczy. Odpo. Garnizon wywdzie przez wspomnianą bramę, lecz złoży broń za fortecę; może powrócić do Francyi z obowiązkiem nie służenia ani przeciw Cesarzowi Jmć, ani przeciw jego wysokim sprzymierzeńcom, póki nie będzie zamieniony; otrzyma swoje bagaże, konie i rzeczy, które do osób należą. Jenerał kommanderujący cytadellą, jego główny sztab, szefowie i wszyscy officyerowie artylleryi, korpusu inżynierow, saperow i woysk, równie iak cały stan forteczny, zostaną się dla uskatecznienia powrotu garnizonu do Francyi, iak sami proponowali, w niewoli, i będą nim zamiana ich nastąpi do Niemiec zaprowadzeni. Otrzymają przy boku oręż, bagaże i rzeczy, które do nich należą.

Art. 2. Garnizon będzie na słowo puszczoney, i będzie mu dodany konwoj, dla zabezpieczenia go od wszelkiej zawiagi. Od. Pozwolone iak wyżej i konwoj żadney trudności nie podpada.

Art. 3. Garnizon będzie prowadzony przez woyska Austryackie aż do forpocztow

armii Francuzkiej. Od. Pozwolone.

Art. 4. Garnizonowi pozwolone ieszcze będzie zostać 8 dni w cytadelli, dla uczynienia przygotowań do oddania iey i wyścia z iey; w przeciągu zaś tego czasu ma być officyerom wolno w prywatnych swoich interesach do miasta chodzic. Od. Garnizon wywdzie d. 22 czerwca równo z dniem z cytadelli, uda się iak wyżej do Francyi, bramy cytadelli będą zaraz po podpisaniu tej kapitulacyi woyskom Cesarzkim oddane. Officyerowie, kommissarze i inne osoby, którzy mają woyskowe rzeczy oddać i one spisać, zostaną się w cytadelli aż do ukończenia tej pracy.

Art. 5. Chorzy i ranni nie mogący poyść z garnizonem, będą aż do uzdrowienia utrzymywani i opatrywani, a potym tym samym sposobem iak garnizon do Francyi odesłani. Od. Pozwolone.

Art. 6. Officyerowie Francuzcy mogą się pod opieką F. M. L. Kaim który ich artykułami niniejszey kapitulacyi wesprzyć przyrzeka, upomniec o zostawione swoje rzeczy lub innych woyskowych w mieście Turynie lub innych przez woyska Austryackie zajętych miejscach, bez nagrody za to, czego z nich brakowaćby mogło. Od. Zostawione w mieście Turynie i innych przez nas osadzonych miejscach należące do Francuzkich officyerow rzeczy, będą na ich żądanie wydane, ile się z nich ieszcze znajdzie; lecz na wzajem będzie Piemontsk m officyerom na ich żądanie wydane, co się z ich rzeczy w cytadelli znajdzie.

Art. 7. Przedmioty żywności, iako to: prowianty, ammunicya, narzędzia i inne

- wojskowe sprzęty będą podług inwentarja oddane. Od. *Pozwolone*, jednak z temi sprzętami muszą także wszystkie plany, mapy, inżynieryi i artylleryi instrumenta, iownie iak archiwa znajdujące się w cytadelli, wiernie być wydane.
- Ar. 8. To samo będzie zachowane względem artylleryi i innych gatunków broni. Od. *Pozwolone* iak wyżej.
- Ar. 9. Zatrzymani dla bezpieczeństwa partyotów w cytadelli zakładnicy, będą wydani; ci zaś którzy w mieście Turynie z powodu politycznych mniemań zatrzymani być mogą, będą rownie uwolnieni, i nie mają być z tego powodu ani do sądu cywilnego, ani wojskowego pociągani. OJ. Z trzymanii w cytadelli zakładnicy będą zaraz po podpisaniu kapitulacyi uwolnieni, reszta zaś tego artykułu nie może być wykonana, ponieważ Austryacka komenda nikogo aresztować nie każeła.
- Ar. 10. Wojskowi kommissarze, należące do cywilney administracyi osoby i wszyscy nie błądzący się, mogą się udać gdzie im się podobie będzie. Od. *Pozwolone*.
- Ar. 11. Zaraz po zawarciu niniejszey kapitulacyi będzie wolno jednemu officyrowi z garnizonu udać się najkrótszą drogą i przy bezpiecznym okryciu do główney kwatery generała Moreau. Od. *Pozwolone*.
- Ar. 12. Podpadające wątpliwości artykuły będą na przytek garnizonu wyjaśnione. Od. Skoro który artykuł będzie podpadł wątpliwości, ma być przez obydwie strony rozstrzeżony.
- Ar. 13. Podług niniejszey kapitulacyi oddaje generał kommanderujący w dobrym stanie cytadellę, bez żadney inney szkody, przez co przez obciążenie ucierpliwia. OJ. Tak się rozumie.
- Dodatnie artykuły.* Ar. 14. Wszystkie wojskowe kasy należące do Cysalpińskiego, Francuzkiego lub do Piemontskiego rządu będą wiernie wydane. O 100-wiedź kommandanta. Zadne takowe kasy nieznaydują się w cytadelli.
- Ar. 15. Zaraz po podpisaniu kapitulacyi będzie ieden lub dwóch officyrow z obu stron w zakład wziętych, którzy po zupełnem dopiero opuszczeniu przez Francuzów cytadelli na swoje przeznaczenie powroczą. Od. kom. *Pozwolone*.
- Ar. 16. Ta kapitulacya będzie na dwie ręce przepisana, i w czasie wykonania potwierdzona i zamieniona. Od. kom. *Pozwolone*. Dzieło się i podpisano w Turynie d. 20 czerwca 1799 Kaim F. M. L. Dzieło się i podpisano w cytadelli Turynu d. 3 mesidor Fiorella.
- Po wyścisłu nieprzywacielskich wojsk z cytadelli postawiono tam z bataliony garnizonem, zresztą zaś dywizyi udał się F. M. L. Kaim za armią. D. 25 zamierzył sobie przy Castel Nuovo stanąć, a zatym musiał się z F. M. L. Bellagarda nad rzeką Bornidą ściągnąć, przez co obciążenie cytadelli Al-saadryjskiy, ku której już artyllerya dysponowana jest, przyspieszone zostanie."

" Podług doniesienia A cy Xcia Karola opuścił nieprzywaciel d. 17 t. m. tak nazwane wzgorki Joster i M rzarten i s tamtąd zaczął się do Zug cofać; kilka oddziałów postawo zaraz za nim, które część tego tylnej straży przy Ober Egeri doniosły, z tamtąd wyparty i samo stanęły."

Z Paryża d. 21. Czerwca,

Dyktosio e Melia i Lareveill. re-  
Lepe-u, których w radzie 500 mocno ob-  
winiano, złożyli także swoje urzędy, i  
miejsca ich zastąpili Ducos i generał Mou-  
lus. Oto jest obszerniejszy tego opis:

Po obrańiu i installowaniu dnia 17 na  
miejsce Treilharda dyrektorem Gohier,  
zgromadziła się rada 500 d. 18 o godzinie  
10 rana na sesyą nieustającą. Jeden  
całonek uważał, iż przyczyny, dla czego  
się zwycięstwo na nieiaki czas od wale-  
cznych naszych legionow oddaliło, w roz-  
zbotach i trwonienu Scherera, w łakom-  
stwie i intrygach liwerantow szukać po-  
trzeba. Dyrektoryat liczył sam, podług  
obrachunku Scherera, przy otwarciu kam-  
panii siłę naszą wojskową przeszło 500,000  
ludzi, teraz zaś okazało się, że nie była  
tak wielką. Jasna więc rzecz, iż w dyre-  
ktoryacie znajdują się wielkie oszusty, al-  
bo głupcy. Dyrektoryat przypisuje w  
prawdzie w poselstwie wczorajszym nasze  
niezrozęcia niedostatkowi pieniędzy; lecz  
czemuż nie podał mniejszej liczby w ak-  
tualney służbie będących woysk, i czemu  
z wewnątrz woysk nie posłał na granicę?  
Ż dam aby zdał rapport o prawdziwey li-  
czie woyska, ileśmy go na początku tera-  
źniejszey wojny ze wszystkim mieli. — Pro-  
pozycyą tę kazano drukować i do woy-  
skowey komisyyi odesłać. — Mowa ta  
była nieiako hasłem do powstania przeciw  
wielu dyrektorom. — Reprezentant Ber-  
trand, oświadczył, iż oddane d. 17 posel-  
stwo dyrekturyatu pełne jest podstępem i  
wiarołomstwa. "Chcieliście wiedzieć O-  
bywatele Prawodawcy (rz:kt) przyczynę  
naszych niepomyślności, i dowiedzieliście  
się, że pochodzą z niedostatku publiczne

go skarbu i z braku iedności między naj-  
wyższemi powagami. Jeżeli dobrze poy-  
mnię znaczenie tych wyrazow, postrze-  
gam w nich akt oskarżenia przeciw ciętu  
prawodawczemu. Co za bezczelność i  
wiarołomstwo! Niepozwoiliżście, Oby-  
watele Prawodawcy, wszystkiego dyrekto-  
ryatowi czego zdał? Lecz także użyte by-  
ły pozwolone summy? W samem arsenale  
Paryża znajdowało się 130,000 karabinow,  
które po 1 frantu przedawano, gdy każdy  
z nich wart był po 20. Liweranci pobrali  
wielkie summy, a nie niedostawili, i jeszcze  
chcą nam teraz przypisać winę niepomy-  
ślności naszych. Chociazby wszystko sto-  
to Europy w skarbie naszym złożone by-  
ło, nie byłoby na tyle marnotrawstwa  
wystarczyło. Rumieście się bezczelni i  
głupi tryumwierowie! Omaluż krotko  
wasze błędy. Postawiliście na czele wo-  
iezanego wydziału bezwstydnego trwonicie-  
la, posłaliście go potem do armii, dla do-  
konania waszegoż dzieła i zguby sprzymie-  
rzonych rzeczpospolitych. Wewnątrz zni-  
szczyliście ducha obywatelskiego, oddali-  
liście najlepszycy republikanow i tym spo-  
sobem ożywiłiście na nowo nadzieie koalicyi.  
Mowicie o iedności! Jakież może za-  
chodzić porozumienie między wami, któ-  
rzyście wszystko zrobili dla obalenia rze-  
czypospolitey i ciętem prawodawczem,  
które wszystko uczyniło dla uratowania  
iey? Jeżeli prawdziwie kochaliście oyczy-  
znę, czemuż oddawna niezłożyliście wa-  
szych urzędow? Nie wahajcie się więcey  
nad tym; nie iesteście zdolnemi do uczy-  
nienia dobrze. Nie macie więcey zaufania  
waszych kolegow, ani ludu, ani cięta pra-  
wodawczego, a nawet waszych ozolgań-  
cycy podchlebcow. O was Trouvé, Ri-

vaud, Faypoult i Rapinacie, którzyście nie tylko naszych sprzymierzeńców złupili, ale nawet najwyższe prawa nogami deptali, nie mówię oddzielnie. Jeszcze jedno powiem Reprezentanci! Rozpuszczono potwarz, że zostaniemy ustawę d. 22 floral i 42 naszych kolegów z ciała prawodawczego wypchnąć chcemy. Nie! ciało prawodawcze ma, poprzysięgam, w zupełności i ścisłości zostać. (I my przysięgamy, krzyknęły wszystkie członki.) — Uwagi Bertranda zostały do osobney komisji odesłane. — Boulay: "Dyrektorjat obwinia was, a wy dyrektorjat; potrzeba nakoniec widzieć, na której stronie znajdują się winni. Od 18 miesięcy nie przestałem oskarżać dyrektorjat. Dla utrzymania dogorywającej swej dyktatury, chciał narodową reprezentacją obciążyć. Nie można dłużej milczeć. Od 18 fructidora uciskała tyrannia dyrektorjatu ciało prawodawcze i lud. Milczeliśmy, rozumiejąc, że ta dyktatura na korzyść rzeczy, pospolitej wyjdzie; lecz nadzieja nasza została oszukana. Wszystko co dyrektorjat czynił, zmierzało do wtrącenia nas w nieszczęście i wystawienie nas na obrzydzenie świata. Wszystko to złe potrzeba istotnie dwiema ludziom Merlinowi i Lareveillere Lepeaux przypisać. Merlin jest człowiek płytkiego rozsądku, ma drobne namiętności, jest mściwy, machiaweliczny i przez swój despotizm wart być pieczętaczem Ludwika XI. Talenta jego przeznaczają go z resztą na adwokata. Lareveillere Lepeaux oddałem sprawiedliwość. On jest dobrej moralności człowiek, lecz pełen obmierzłego fanatysmu, niezatrudnia się rządem, tylko zaprawdzeniem, niewiem jakiej, nowej sekty.

wtrąciłby rzeczpospolitą przez swoje dzieki wyobrażenia w nieszczęście. Obydwa ci ludzie muszą być z dyrektorjatu oddaleni. Jeżeli kochają oyczyznę, dowiodą tego przez złożenie swych urzędów, gdyż inaczej upoi ich, nie byłby tylko powodem do gwałtu. „— Arena: "Nadaremnie staraliśmy się zawsze nakłonić 3 przeciwne członki dyrektorjatu (Treilharda, Merliną, i Lareveillere Lepeaux) do wystąpienia znajdujących się wewnątrz wojsk nad granice. Garat i ja wzywaliśmy w przytomności Barrasa, ministra wojny Millet-Mureau, aby nam oświadczył, czemu z wewnątrz kraju nie posyła 30,000 wojska do Szwajcaryi. Odpowiedział nam, że to po 3 razy nadaremnie dyrektorjatowi proponował, a za 4tą razą pogroźono mu, że go oddadą, jeżeli jeszcze o tym będzie mówił. Troumwirowie, a teraz duumwirowie (Merlin i Reveilliere) chcieli 20 do 30,000 wojska w Paryżu trzymać, dla zawołania i zmniejszenia reprezentacji narodowej. Spiskowi ci nie wiedzieli, że Francuzcy żołnierze zawsze wiernych swych reprezentantów szanują. Widziano także jak daleko lud brzydził się temi gma ludźmi i jak daleko przychylny był ciału prawodawczemu. Od 24 godzin spalono w policyi wiele papierów. Te papiery mieściły zapewne w sobie samowolne środki i byłyby nas wielce o uknowanym śpiszku oświeciły. „— Uwagi Areny zostały także do komisji odesłane, która do 11 członków pomoczoną została, między którymi znajdują się Lucyan Buonaparte, Augereau, Boulay &c. — Minister: "Ja muszę jeszcze szczególniej Merlina obwinąć. On panował nad Tmą oyczyzną, Belgium, z żelaznym berłem, i ułożył pro-

fiakt oddania iey Xciu Oranii lub domowi Austryackiemu. Tak jest Merlinie, imie twoie jest krwawemi literami obok imienia morderczego pustoszyciela kraiu, Xcia Alby wypisane. Żądam aby przeciw Merlinowi był wydany dekret oskarżenia. „Odesłano do kommissyi 11, i na wniosek Boullay uchwalono poselstwo do dyrektoryatu względem samowolnych dotąd areztowań i przesadzonego wyprowadzania Xży. — Na wniosek François imieniem kommissyi 11 dekretowano co następuje: „Każda władza, każda osoba, któraby się powzięła przeciw wolności i bezpieczeństwu ciała prawodawczego nastawać, dając rozkazy lub one wykonywać, będzie z pod ustaw wyjęta i na zabicie każdemu wystawiona. „Rezolucya ta została natychmiast od rady starszych potwierdzona.

Ledwie co się rozsiły czynione po południu mocne zarzuty przeciw Merlinowi i Reveillere, postali oni sami tegoż dnia w wieczor do rady 500 swoje dymisyje. Barras, który po Merlinie obiał tym czasowo prezydencją w dyrektoryacie, przysłał następujące poselstwo: „Obywatele Reprezentanci! Obywatele Reveillere Lepeaux i Martin złożyli swoje urząd w kancelaryi dyrektoryatu. Ostatni posyła wam ich. „Tu następują dwa listy Merlina i Reveillere. które satakiły osnowy: „Gdy straszne zamieszanie grozi oyczynie, muszą się ci z publicznych urzędów oddać, których przytomność jest przeszkodą do zgody lub do rozdwojenia za pozor służby. Ten jest jedyny powód, który mnie skłania do złżenia w ręce wasze moiey dostojności. Żadna osobista bojaźń, żadne ochorowstwo lub podły iaki

interes nie przewodniczy mi. Powracam na łono mey familii, gotowy zawsze będąc zdać sprawę z mego postępowania. To było zawsze czyste i nie naganne, ponieważ gruntuowało się na miłości oyczyny. — Ciało prawodawcze przyjęło zaraz ich złożenie i odłożyło sesją dogodziny 8 po południu. W nocę na 19 ogodzinie 2 po połnocy ogłosiło następujących 10 kandydatów, dla wybrania z nich jednego dyrektora na miejsce Merlina: Jenerałow Lefevre, Malsena, Moulias, Marescot, komma admirałow Lacroffe, Martin, potym Roger Ducos, Karola Delacrix, Florent Guyot i Dupuys, członek iastyutu — Z tych kandydatów wybrała rada starszych d. 19 w wieczor ob. Roger Ducos na miejsce Merlina. Z 22 głosujących miał 153 kresiek. Rada starszych obrała także w tym dniu prezydentem swoim Baudin, a rada 500 Goussieux. Augereau został między innymi sekretarzem. — Lucyao Buonaparte zabrał potym głos imieniem kommissyi 11. „Dyrektoryat w przedwczorayszym swoim poselstwie podał za przyczynę naszych niepomośności wyczerpanie skarbu. Przez to zdradzieckie wystawienie, wskazuje was srawcami publiczney nędzy. Oczekulecie drugiego poselstwa od dyrektoryatu względem wewnętrznego i zewnętrznego położenia republiki przy otwartej jednności, taka teraz między obywatelami nzywraższemi powstanie zachodzi, będzie zapewne to ostatnie poselstwo daleko dogodniejszy i zaspakalający. Z tym wszystkim wrazeniem, jakie pierwsze poselstwo sprawiło, musi być zamieszczone; wnieśmy to ludowi i armiom. W roku 7 został 58 mil. więcej pozwolony, niż na utrzymanie 400,000 woyska potrzeba było. Nie,

nie brak w skarbie, ale przewrotne systema dyrektoryatu narobiło wszystkiego złego, wsparło koalicją i jej pomysłowości przyspieszyło. Gdy armie miały znowu wewnęż rozpocząć, zbywało im na wszystkich sposobach do zwycięstwa potrzebnych, Broń ich była sprzedana, arsenały i magazyny wypróżnione. Dyrektoryat rozciągnął szeregulniey swoje żelazne berło nad sprzymierzonymi rzeczpospolitemi. Włochy i Szwajcarya zostały od Francuzkich kommissarzow wysane i naysromotniey traktowane. W Szwajcaryi nie wiele teraz przyjaciół liczymy. Jmiej Francuzkie jest uludow w obrzydzeniu, które go dawniej bardzo lubiły. Nawet zwycięzcy nasi jenerałowie zostali oddaleni i niegodziwie traktowani. Urzędowe pisma usiłowały ciało prawodawcze spotwarzyć i poniżyć. Lu i w maieście swych elekcyjnych zgromadzeń był zobelżony i przez podłych agentow tyran i podbity. Lecz nie chcę się dalej nad smutnym tym obrazem rozszerzać. Nakoniec zaświciła nam jutrzienka pięknego dnia. Nadzieia rojalistow zgubić Francją i podzielić, zostanie zniszczoną. Dyrektoryat ożył na nowo, a ciało prawodawcze zajmuje znowu pierwsze miejsce w kraju; nasze natężenia i nasza zgoda zwrocą znowu zwycięztwo. Konstytucya odzyska swoją moc, a narod swoją energią. Wasza kommissya proponuje wam zostać poty zgromadzonemi, po ki dyrektoryat drugiego poselstwa nie przyśle. " Przyjęto. — Mowę Buonaparte kazano drukować. Arena chciał jeszcze, aby do armiiow i po departamentach rozestana była; ale odpowiedziano nato, że kommissya pracuje nad adresem do Francuzow, który lepiej odpowie temu celowi.

— Boulay Paty: Od dawnego czasu mówię wam o występku Scherera, a wszelakonie jest jeszcze aresztowany. Musimy dać wielki przykład któryby wszystkich niegodziwcow strachem przeraził. — Znajdują się występki (odezwał się inny) które na żadne przebaczenie nie zasługują; tego rodzaju są występki Merlina i Reveillere. Minister skarbu Ramel musi dać sprawę o użyciu dobr narodowych. Przełożenia te zostały do kommissyi odesłane. — Po godzinie osmej w wieczor d. 19 posłał dyrektoryat z podpisem Sieyesa radzie 500 stan sprzedanych niedawno narodowych dobr. Lacuée znalazł ten stan, który jeszcze od dawnych dyrektorow pochodził, nie jasny, nie zaspakalający, i nalegał aby dobra narodowe, ta podpora rewolucyi, lepiej użyte były. — Briot: Minister skarbu Ramel jest albo niewiadomy, albo bezwstydnay trwoniciel. Saturn pożerał niegdys swe dzieci, minister zaś skarbowy połykał jeszcze z większą chciwością owoce skarbowych źródeł. Usilność jego przywiodła do tego stanu rzeczy, iż beczka Danaidow nie jest więcey dla nas bayką. — Postanowiono, żeby dyrektoryat dokładnieyście uczynił uwiadomienie o sprzedaży dobr narodowych.

Na sejsyi d. 20 czytano w radzie 500 między innym następujący adres wielu obywateli Paryzkich: " Przywmiycie, Obywatele Prawodawcy nasze zyczenia za waszą energią, iakąście w pamiętowanym dniu 17 czerwca przeciw tyranom okazali, którzy naszej wolności grozili. Lud Francuzki musi byđż przez śpieszne i przykładne ukaranie występnych zupełnie zaspokoiony. Procz Reveillere, Merlina, Reubella i Scherera musicie także ministra wewnę-

trznego Neufchateau ukarać, którego występki nie podpadają żadney wątpliwości. Dowod tego znajdziecie w jego liście pisany w miesiącu Ventose względem elekcyi. Oświadczcie się wyraźnie przeciw wianym, a duch obywatelski zostanie wkrótce przywrocony. My jesteśmy gotowi przelać ostatnią krew kroplę za wolność. „ Jeden obywatel, który był bez inney przyczyny, iak że go wzięto za nieprzyjaciela dyrektoryatu od policyi aresztowany, udał się do rady 500. Postano względem tego samowolnego aresztowania do dyrektoryatu poselstwo. — Rada 500 podała powtornie 10 kandydatow na wybranie z nich dyrektora na miejsce Laveillere Lepeaux. Rada starszych wybrała generała Moulins, do którego tego wieczora zaraz posłano kuryera do Renn z doniesieniem mu o tym.

*Z Medyolanu d. 10. Czerwca.*

Hrabia Cocastelli kommissarz nadworny J. C. Mości kazał wczoray ogłosić następującą odezwę:

„ Jego Cesarsko Krolewska Mość Monarcha i oyciec swoich wieroych poddanych Lombardzkich, których waleczność woysk, przywrocila jego panowaniu i sercu, pierwszą swoją uwagę zwrocił na to wszystko, co dobro ich i pomyślność może powiększyć. Nienaruszonność i sława świętey katolickiey religii, nieskażitelne wymierzanie sprawiedliwości, moralność i doznana poczciwość wszystkich urzędnikow w usługach krolewskich i publicznych będących, zniszczenie tych złych prawideł za pomocą których usiłowano uwiesić i zepsuć ten dobry lud, ukaranie tych, którzy z pogorszeniem używają ich, są zasadami, które J. C. Mość w peł-

ności swoiey sprawiedliwości i miłości dla swoich poddanych Lombardzkich przepisał niżej podpisanemu kommissarzowi w liście swoim pod dniem 17 maja, i w liście barona Thugut ministra interesow zagranicznych i naywyższego dyrektora tej części prowincyy J. C. Mei we Włoszech. Nie spóźniając tych zamiarow Monarchy, sprawiedliwą jest rzeczą, aby to sławne miasto zaczęło doświadczać szczęśliwych z nich skutkow przez administracją mądrą, oświeconą i zupełnie do bra i korzyści publiczney poświęconą. Stosownie do tego na miejscu administracyi tymczasowo teraz trwającej, która od momentu ogłoszenia niniejszey odezwy jest rozwiązaną i zniesioną, będzie administracya pod nazwiskiem: Delegowanej kongregacyi dla miasta i prowincyi Medyolańskiej, która dzielić się będzie na 6 departamentow odpowiadających 6 częściom administracyi i te powierzone będą aż do nowego rozrządzenia dyrekcyi tej administracyi pod bezpośrednim dozorem rządu albo jego pełnomocnika. (Tu następuje urządzenie.)

*Z Wintherthur d. 14. Czerwca.*

Wczoray o godzinie 3 rana generał Massena uderzył na nasze położenie przed Zurich; bitwa była bardzo żywa i trwała godzina 6. Trzy razy woyska nasze były odparte i trzy razy nawzajem nieprzyjaciela odparły. Nakoniec o godzinie 9 Austriacy udali się naprzod, opanowali Galgenberg i przymusili nieprzyjaciela do porażenia swoich zamiarow. Strata nasza wynosi ludzi 200 w zabitych i zamieszanych, a z do 300 raniomych. Straty nieprzyjaciela nie można jeszcze oznaczyć.



## GAZETY KRAKOWSKIEY

---

 W B SZODRĘ DNIA 10 LIPCA 1799.
 

---

*Z Paryża d. 27. Czerwca.*

Treillard naypierwey czytał w dyrektoryacie rezolucyą o swoim oddaleniu. Skoro ją przeczytał, rzekł do swoich kolegów: "Wy macie nieustanność, a ja wakacje; idę spać.", Merlin i Reveillere wszystkiego dokładali, dla nakłonienia go, aby się dekretowi sprzeciwił i wspólnie z nim czynił; lecz nadaremnie. "Wolę ja dziś (rzekł) spokojnie w Magonis spać (dawne jego mieszkanie) niżeli iutro do Guiany wędrować.", — D. 17 w wieczor udła się deputacya od reprezentantów do dyrektoryatu, wzywając Merlina i Reveillere do złożenia dobrowolnie swych urzędów, dla oszczędzenia ciała prawodawczemu dekretu oskarżenia przeciw nim. Reveillere nie chciał żadną miarą na to zezwolić, owszem proponował sposoby do zgubienia ciała prawodawczego akąd przyszło do żywych kłótni między nim i Barrasem. — Collin szef kancelaryi politycy utrzymał, iż spalone papiery były tylko koperty; lecz dziennik ludzi wolnych dowodzi, że tam nie palą kopert, tyl-

ko ich sładzy kancelaryi co miesiąc z pieczęciami przedają. — Wojenna rada przy dyrektoryacie została zmieniona: jenerałowie Kellerman i Canclaux, którzy w niej zasiadali iadą na jenerałow inspektorow do Hollandyi. Sieyes życzył sobie aby Cambaceres i Talleyrand umieszczeni byli na liście na dyrektow; lecz żaden z nich nie miał za sobą głosu. — Merlin wyjechał do Duay, a Reveillere udał się do swej wsi kupioney w Montmorency. — W czasie całej tej rewolucyi, która ma ten zaszczyt, iż nie odezwał się bęben, ani żaden żołnierz się nie ruszył, uwsziano w Paryżu naygłębszą spokojność. Żadna praca nie była przzerwana. Naywięcey kiedy kilkunastu prożnających ludzi, którzy po ogrodzie Tuillery i Enzeyskich polach przechodzić się zwykli, ściągnęła ciekawość do rady 500. Lud wcale się do tego zdarzenia nie mięszał, ale każdy się cieszył, iż Merlin zwaony został, — Minister wewnętrzny Neufchateau i politycy Duvauł złożyli także swoje urzędy. Na miejsce ostatniego przeznaczają Fre-

rona lub Sottin. Sekretars jeneralny dyrektoryatu Lagarde ma także być oddalony. — Nowy dyrektor Ducos jest słabego zdrowia, iednak rozumia, że przyymie tę dostojność. Jenerał Moullins jest odważny patryota. — Talleyrand jest na ambasadora do Berlina przeznaczony. — Barras nie głosował od niejakiego czasu z swemi kolegami. — Joubert jest kommandantem tutejszego woyska na miejscu jenerała Villot. — Bailleul i Reubel niepokazali się w tych dniach w ciele prawodawczem. — Od zasłtety odmiany wszystko tu prawie nosi znaki nowego porządku rzeczy. Pisma, które dawniey za dyrektoryatem pisały, powstaią teraz nayżywiey przeciw oddalonym członkom. — Bankier Andeturd z Genewy i inne osoby są tu areztowane i do więzienia Force zaprowadzone, ponieważ utrzymywali szkodzącą bezpieczeństwu kraiu korespondencyą z Anglikiem Wickham. — Pogłoska iakoby nowa konskrypcya rozpisana być miała, zdaie się być niepewną. Rozumieią że tylko wypisanych już do armii posła, przez co spodziewaią się doprowadzić woyska do 550,000 ludzi. — Słychać, że lista emigrantow będzie zamknięta; Truguet i Bottat maią być z niey wymazani. — Poszte do okolic Lyonu woyska, udały się teraz do armii jenerała Massena. — Przed Rosztelą pokazały się Angielskie wojenne okręty. Woyska Hiszpańskie z Ferolskiej eskadry idą do Brest.

*Z Barcelony d. 10. Czerwca.*

Ponieważ Hiszpańska flotta nie może być zupełnie w Kartagecie sporządzona, odebrała rozkaz wrocenia do Kadyx. Woyska na niey będące 5 do 6000 wynoszące będą do Maiorki posłane, gdzie 10,000 ludzi będzie zgromadzonych,

*Odbrzegow Menu d. 22. Czerwca.*

Królestwo Jmé Pruscy dzisiay w wieczor są spodziewani w Hanau. — Dowiaduiemy się z Petersburga że Wielka Kłężna szczęśliwie powiła corkę. — Listy z Szwaycaryi mowią, że na dniu 17 nową stoczono bitwę w okolicach Zurich, i że Francuzi zostali odpartemi.

*Z Bazylei d. 17. Czerwca.*

Armie zawsze w iednych stoią położeniach. Austryacy posyłaia iak mowią, wiele woyska w lewą swoią stronę dla uderzenia na jenerała Lecourbe. Massena od kilku dni odebrał liczne posiłki; proponował on naszemu rządowi zupełne wcielenie woysk Szwaycarskich do armii Francuzkiej. Wczoray przybyło tu 2000 woyska Francuzkiego i natychmiast przeszły na prawą stronę Renn dla zmocnienia woysk zajmujących oszańcowany oboz przy Riechen. — Zakładnikow pobranych w wielu miastach naszey rzpltey wypuszczono na wolność.

*Z Tryestu d. 10. Czerwca.*

Dnia 7 umarła tu Xiężniczka Wiktoryna ciotka Ludwika XVI. w roku 67 wieku swojego. Obrządek pogrzebowy odbyto stosownie do iey godności. — Pierwsza kolonna woyska posiłkowego Rossyys: , które przeszło przez Węgry w liczbie 10 do 11 tysięcy ludzi d. 28 maią stanęła w Goritz. Pierwey przeszły woyska Węgierskie idące na zmocnienie armii Włeskiej, które w tym momencie w okolicy Werony znaydować się maią.

*Z Berna d. 14. Czerwca.*

Wczoray na sejsyi naszey wielkiej rady czytano list dyrektoryatu Francuzkiego pisany do dyrektoryatu Helweckiego, z którego kładziemy niektóre wyiątki: "Wierząc, że rząd Francuzki użyje w wszystkich

usiłowań dia przeszkodzenia pomysłu-  
ściom nieprzyjaciela w Helweeyi. Interes-  
sa dwóch rzepltych czylisz nie są jedne?  
Los ich czylisz nie jest ściśle połączony?  
Nie, nigdy rzeczpospolita Francuzka nie  
oddzieli się od rzeczpospolitey H-łwee-  
kiej, a wspólne usiłowania dwóch ludow,

zwycięzą wszystkich swoich nieprzyjacioł,  
jacykolwiek bydźby mogli. — Niemasz po-  
toui bez utrzymania nienaruszenie rzecz-  
pospolitych sprzymierzonych, a nayszcze-  
gólniey rzeczpospolitey Helweeckiey. Te  
są uerucia dyrektoryatu: są zaś nieod-  
mienne. „

**D O N I E S I E N I A.**

Magistrat C Krol. stołecznejo miasta Krakowa ninieyszemi podaje do wiadomo-  
sci, iż na instancyę JPana Antoniego Kłofsowkiego prawem zwyciężającego Dom  
JJ. PP. Jozefa i Tekli Bosiewiczow małżonkow prawem przekonanych na Kleparzu w  
drugim wydziale miasta tego pod Nrem 44 stojący za sumę 1165 zł. ryń 25½ kr in-  
kludując w to sumnę wyderkauffową 200 zł pol. na tymże domie szpitalowi SS. Szy-  
kmona i Judy zapisaną, sądownie otarowany, na dniu 7 sierpnia r. b o godzinie 10 ra-  
no na satysfakcyę długu 649 zł. pol 26 gr z prowizyą i kosztami prawnemi wywindy-  
kowanego, przez publiczną licytacyą tu w mieyscu izby sądowey za gotowe pieniądze,  
odtrącając wyz wspomnianą sumnę wyderkauffową sprzedany będzie.

Wszyscy zatem życzący sobie kupna domu tego, na pomienionym terminie i miey-  
scu przybydź i kond. eye sprzedaży w tuteyszey registraturze przeyrzoc mogą.

Dan w Krakowie dnia 27 Czerwca 1799 roku.

J. Gellinek.

M. Wohiman.

W. Florowski.

Z Rady Magistratu Ces. Krol. miasta stołecznejo  
Krakowa.

Ig. de Nikoledon, sekr.

Cesarsko Krolewskie Sady Szlacheckie Lubelskie Gallicy i Zachodniey, oznaymu-  
ia tym Edyktem WW. Jackowi, Łukaszowi, Janowi i Jozefowi Świderskim, tudzież  
Angeli ze Świderskich Buchowiecki, że W Jędrzey z Chylin Chyliński w cyrkule Za-  
morskim mieszkający u Sądom tych w sprawie o oddanie summy 61 4 zł. pol. żałobę  
na nich podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga doprysał się.

Gdy zaś Sady te niemając wiadomości gdzie oni zostają lub czy weale w C K.  
kraiach dziedzicznych znajdują się, im patrona tuteyszego Szymona Moraczewskie-  
go z ich szkoda i ich kosztem zastępcą postanowily, z ktorym proces ten podług ordy-  
nacyi sądowey rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem ninieyszym  
tym końcem upominają się: żeby w czasie przyzwoitym to jest: w przeciągu dni 90  
sami się stawili, albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczo-  
nemu wezesnie przestali albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymie-  
nili, i podług przepisu tych srodzkow prawa używali, ktore do obrony swey sprawy  
za nayskuteczniejsze osądzą; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniehdania wyni-  
kająca, podług opiewu C K. praw, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lu-  
blinie dnia 3 Kwietnia 1799

Ig. Pietruski.

Einberg

Purtscher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis  
Gallicyæ Occidentalis

Ferdinandy Gangel.

Cesarsko Krolwskie Sady Szlacheckie Lubelskie Gallicy i zachodniey oznaymulą  
tyw Edyktem JW. Sianistawowi hrabi Sołtykowi, że JW. Jozef i X. Kajetan hrabi

*Sołtyki u Sądow tych w sprawie o zapłaceniu summy 6666 cz. r. zł. 12 zł. pol., żatobę na niego podał i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.*

*Gdy zaś Sady te niemając wiadomości gdzie on zostaje lub czy wcale w C. K. krajach dziedzi-  
cznych znajduje się, temu patrona tutejszego Ur. Obniskiego, z tego szkody i tego kosztom zastępcą postanowity, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpoczął się, i ukończony zostanie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby wczasie przyzwoitym to jest: w przeciągu 90 dni sam się stawił, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczasie przestął albo nakoniec innego patrona sobie obrat tego sądom tym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze osądzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw, samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie dnia 17 Kwietnia 1799.*

*Ign. Pietruski.  
Purtscher.  
Reinheim.*

*Ex Consili Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis  
Galiciæ Occidentalis.*

*Gangel*

*C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey oznajmiają tym edyktem W. Teodorowi Antoniemu i Ignacemu Turowskiemu, Katarzynie i Turowskich Chodzyński Wdowie, Jakubowi i Franciszkowi z Chodzyńskich małżeństwom Fabianuc-  
kim, Sukcesorom niegdy Antoniego Cieciszowskiego, Z. W. Klara i Oledkich Łuska, Onufry Szaniawski, tu też Stanisław, Wincenty i Jacek Turscy, usadów tych w sprawie o ustąpienie z obr. Ciuryt, Oledrog, Stopkow, i R. d. k. o. a z obzeczunkiem, żatobę na nich podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.*

*Gdy zaś sądy te, niemając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzi-  
cznych znajdują się, im patrona tutejszego Jm. Jan Obniskiego, z ich szkody i ich kosztom zastępcą postanowity, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpoczął się, i ukończony zostanie; oni przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby wczasie przyzwoitym to jest: w przeciągu 90 dni sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczasie przestali, albo nakoniec innego patrona obratili, te o sądom tym wymienili i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze osadza; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw, samiby sobie, przypisać byli winni.*

*Dan w Lublinie dnia 3 kwietnia 1799.*

*Ign. Pietruski.  
Weinglin.  
Purtscher.*

*Ex Concilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis  
Galiciæ Occidentalis.*

*Gangel.*

*C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, oznajmiają tym edyktem W. Krystofowi Miastkowskiemu, że Jan Meizner usadów tych w sprawie o zapłaceniu summy 1300 cz. r. zł. żatobę na niego podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.*

*Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie on zostaje lub czy wcale w C. K. krajach dziedzi-  
cznych znajduje się, temu patrona tutejszego Ur. Węglińskiego z tego szkody i tego kosztom zastępcą postanowity, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpoczął się, i ukończony zostanie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby wczasie przyzwoitym to jest: w przeciągu 90 dni samby odwoł podał albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczasie przestął albo nakoniec innego patrona obrat tego sądom tym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za najs-*

skuteczniejsze osądzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw, samby sobie przypisać byli winieni.

Dan w Lublinie dnia 25 kwietnia 1799.

*Ign. Pietruski.  
Pustscher.  
Reinheim.*

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis  
Galiciæ Occidentalis.

*Gangel.*

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznaymują tym Edyktem Wł. K. Kamierzowi Brzozowskiemu małżełtnemu, i jego wraice opiekunce Teofisze z Laskiewiczow Brzozowski, i JW. Adam Habia Krasński u sądow tych w sprawie o podział lasow do obr. Jademowa, Gulowa, &c. należących zaobę na nich podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga doproszał się.

Gdy zaś Sady te nie mając wiadomości gdzie oni zostają lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduj się, m. patrona tuteyszego Adama Ratańskiego z ich szkoda i ich koszt zastępcą postanowily, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej roz. ocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przywołnym to jest; na dzień 20 sierpnia 1799 sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego, patrona obrali tego s dom tym wymienni, i podług przepisów tych szrochow prawa używali, które do obrony tym sprawy za najskuteczniejsze osądzą; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw, sami by sobie przypisać byli winieni. Dan w Lublinie dnia 10 Kwietnia 1799.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis  
Galiciæ Occidentalis.

Przez Regencyą Prus Nowowschodnich w Białym Stoku ad instantiam Wencęsława Andrzeja Wilczewskiego z Graiowa i adwokata Regencyi Miłkowskiego, jako postatowionego kuratora, nieprzytomny już od kilku lat Jozef Antoni Jan Piotr Franciszek Wilczewski, syn Wencęsława Andrzeja Wilczewskiego, z Graiowa z Prus południowych rodem, który w roku 1771 za nowicyusza w klasztorze XX. Parow w Szczuczynie przyjęty został, w roku zaś 1772 już się oddalił, i według wszelkich wiadomości przyjął służbę w woysku Cesarza Austriackim, wraz z sukcesorami semitym sposobem publicznie zapożywaczy został, ety naypoźniej na wyznaczonym terminie przedyctym w dniu 24 kwietnia 1800 roku przed deputowanym Referendarem Raport osobiście w regencyi tuteyszej stawał, lub pismiennie zgłosił się, a także dalsze zalecenia, w przypadku zaś niestawiania oczekiwał, iż za niezwiązco, i cały swoy majątek sukcesorom swoim naybliższym, którzy prawnie do tego legitimować się będą wydany być ma. Dan w Białym Stoku dnia 21 Maja 1799.

*J. K. Mci Prus nowo wschodnich Regencya.*

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują tym edyktem Panu i nacemu Nowosielskiemu że: zastępcą m. sady kr. dainey Franciszka Dąbrowskiego u sądow tych, oznaczenie summ 232 zł. pol. 12 czer. zł. 240 zł. pol. 150 zł. pol. 3 czer. i 2 czer. wraz z prowizją i kosztem prawnym, zał bę na niego podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił

Gdy zaś sady te nie mając wiadomości gdzie on zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach, dziedzicznych znajduie się, semuz Nowosielskiemu adwokata tuteyszego Pona Ostrowskiego, z jego szkoda i jego kosztem, zastępcą postanowily, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej roz. ocznie się i ukończony zostanie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przywołnym to jest dnia 7 sierpnia R. dącego sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te

zastępcy wyznaczonemu w czasie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona o brał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najszybsze osądzi; gdyż inaczej wszelką niedomyślność z zaniedbania wyniknąc mogącą, samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Josef de Nikorowicz.

Josef de Cronenfels.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.

W Krakowie d. 3go Maja 1799 roku.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznamują tym ołytkem W Franciszkowi Młockiemu, że W. Michał i Jan Budziszewscy bracia usadow tych w sprawie o zapłacenie sunny 28,599 zł pol 24 gr. z prowizyą, żatobę na niego podali i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie on zostaje lub czy w cało w C. K. Kraiach dziedzicznych znajduje się, iemu Patrona tutejszego Szymona Moraczewskiego z jego szkołą i jego kosztem zastępcy postanowily, z ktorym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się; i ukonczony zostanie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przywołitym to jest: w przeciągu 90 dni sam się stawil, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w czasie przestał, albo nakoniec innego patrona obrat, tego sądom tym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał które do obrony swej sprawy za najszybsze osądzi; gdyż inaczej wszelką niedomyślność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw, sam by sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 3 kwietnia 1799.

Jg. Pi. truskł.

Einberg.

Brożowski.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobil. Lubliensis Galiciæ  
Occidentalis.

Dostenberg.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej wiadomo czynią edyktem niniejszym, wszystkim sukcesorom do substancyi po s. p. Xiędzu Drażewskim Karolu należącym, o których miejscu mieszkania nie jest wiadomo iako też i nie w tej prowincyi mieszkającym: że inwentarz dopiero rzeczoney substancyi w tutejszej registraturze znajdujący się wolno jest przeczytać sobie lub kopią jego wylac: i że maffie tej sukcesyonalny, co się tyczy sukcesorow nieprzytomnych podług §. 623 prawu cywil. części II. adwokat tutejszy, P. Niemetz zastępcą jest postanowiony.

Zaleca się oraz sukcesorom, ażeby w terminie w części II prawa cywil. przepisany, to jest w przeciągu roku i niedziel sześciu oświadczenie swoje względem obigoi lub zrzczenia się dziedzictwa podali. W Krakowie dnia 11 Maja 1799.

Josef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakow: Galicyi Zachodniej

Elsner.

Cesarstwo Krolewskie Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej wzywają Edyktem niniejszym wszystkich wierzycielow, iakąkolw ek pretensyą do majątku s. p. Antoniego Palczkowskiego mających: ażeby w przeciągu 30 dni (od dnia przywołicia tego Edyktu rachując) należność swoje podawali i likwidowali; w prz ciwnym razie, podług §. 631 części II. prawa cywil.; ci wierzyciele, ktorzy się zgłaszają w proporcyci

owych należytości zaspokoieni będą, owi zaś, którzy swych pretensyi nie podadzą do reszty tylko z masy pozostałej odkazani zostaną. W Krakowie d. 15 Czerwca 1799.

Jozef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow szlach: Krakowskich Galicyi zachodniej.

Przybito dnia Lipca 1799

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznajmiają tym edyktem W. Ignacemu Tegoborskiemu, i Annie Tegoborski, że W. Maurycy Izzycki, u sądow tych w sprawie o zapłacenie summy całkowitey 1890 zł. pol. żałobę na nich podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie oni zostają lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajdują się, im patrona tutejszego Ur. Jzdebskiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się; i ukończony zostanie; oni przeto edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest: dnia 13 sierpnia r. b. sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swey sprawy za najsukuteczniejsze osądzi, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw, samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 7 Maja 1799.

Ig. Pietruski.

Przozowski.

Grużeczki.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis.  
Galiciæ Occidentalis,

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej, oznajmiają tym Edyktem, Jmć Pawi Tekli Dębowski, że JPan Jan Wirzeyski przeciwko niej i innym pozwany, u sądow tych o przywrocenie do pierwszego stanu sprawy, dekretem w roku 1755 osądzony, do czynienia, o odebranie części Dębowica i Karwow z obrachowaniem żałobę na nią podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Sądy te niemając wiadomości gdzie ona zostaje lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduje się, iey patrona tutejszego JP. Obaiskiego z iey szkodą i iey kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony zostanie; ona przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest: w przeciągu 90 dni swoy odwod tu podać albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestała, albo nakoniec innego patrona obrała, tego sądom tym wymienić, i podług przepisu tych środków prawa używała, które do obrony swey sprawy za najsukuteczniejsze osądzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw samaby sobie przypisać była winna. Dan w Lublinie 30 Maja 1799 roku.

Egrotante Domino Præside,

Einberg.

Purtscher.

Reinheim.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis  
Galiciæ Occidentalis

Ganogel.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowski Galicji Zachodniej oznajmiają tym edyktem Panu Mikołajowi Branwickiemu, że Małsa sukcesyonalna po niegdy s. p. Michale Sięnkiewiczu, czyli raczej tej małsy kurator Adwokat Hołowka u sądów tych, o zapłaceniu summy 2500 zł. pol. z prowizją, żądając na niego podać, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obżałowany został, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych, znajdują się, onemuż Panu Branwickiemu adwokata tutejszego Gregczyka z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług przepisu ordynacji sądowej ro poczenie się i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem wspomina się, ażeby w czasie przyzwoitym, to jest: w przeciągu 90 dni sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wozesnie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za najsukuczniejsze osądzi; ile ze w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

*Josef de Nikorowicz.*

*Kraufs.*

*Jan Morak.*

Z Rady C. K. Sądów Szla. Krakowskich Galicji Zachod.  
W Krakowie d. 5 Czerwca 1799 roku.

*Ascher.*

Przez C. K. sąd szlachecki Krakowski Galicji zachodniej mocą niniejszego edyktu wszystkim tym, do których należy, wiadomo się czyni: od sądu pozwolono jest, aby do ogólnie wszystkich przedtym w Woiewodztwie Sandomirskim ziemi Radomskiej teraz zaś w cyrkule Radomskim leżących tak ruchomych, iako i nieruchomościach dobr Strzałkow z przywilejami P. Konstantyna Janowskiego zbieg wierzycielow był otwarty. Niniejszemi przeto wszyscy, którzyby iakiekolwiek na przeciw zadłużonego prawo mieć rozumieli, obwieszczają się, ażeby aż do dnia 10 sierpnia 1799 p. etensie swnie przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie adwokata P. Stanisława Zarzeckiego, Kuratora małsy konkursowej, do tutejszego sądu szlacheckiego tym pewnością podawali, i w tym nie tylko rzetelność swojej pretensyi, ale też i prawo, mocą którego w tey lub o tey klasie unieszconymi być żądają, okazali, ile że po ukończeniu przepisanege czasu nikt w tsey słuchany nie będzie, i ci, którzy do tego czasu z pretensjami swemi do sądu nie nadgłoszą się, o i wszystkich rzeczonych dłużnika w cyrkule Radomskim znajdujących się dobr, bez żadnego wyjącia od lalenia zostaną, chociażby im lub prawo do wspólnego porachunku służył o, lub rzeczy iakiey prawe n własności z małsy domagać się mogli, lub gdyby ich pretensyn na rzeczy iakiey nieruchomości należący zabezpieczona była tak dalece, iż takowi wierzyciele, że gdyby małsie winni byli, mimo tego, iż im prawo do nadgrodaenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinni będą.

A ponieważ podług przepisu zbioru sądowego w Rozdziale o tym §. 36 obranie administratora małsy, tudzież deputacyi wierzycielow nakazane jest, przeto wszystkim wierzycielow na dzień 12 sierpnia 1799 o godzinie 9 z rana do tutejszego C. K. Sądu szlacheckiego tym napomnieniem zwołują się, iż tego samego dnia tym czasownie w osobie P. Kazimierza Paliszewskiego ustanowiony administrator małsy lub potwierdzonym, lub też inny obranym, podobnie też i deputacya wierzycielow, do ktorey iednak nikt, iak tylko wierzyciel tey samey małsy zdolnym być może podług §. 93 i 94 obraną być ma, oraz zaś przepisy, podług ktorych dobra administrować się powinny, i z władzą deputacya względem administracyi małsy ma, i iak daleko administrator deputacyi zlecenia dopeknić powinien, ustanowione będą. Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tym pewnością stawić się należy, gdyż inaczej podług §. 95 zbioru sądowego na ich niebezpieczeństwo obranie tego administratora, iak i deputacyi wierzycielow od tutejszego Sądu nastąpi. Podług tego więc każdy ma sobie postąpić, i szkody uniknąć, gdyż w tym na C. K. dziedziczne kraie ustanowionych praw przepisz zachodzi. Dan w Krakowie dnia 27 Kwietnia 1799.

*Josef de Nikorowicz.*

*Olechowski.*

*Jan Morak.*

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Cracoviensi Galicis  
Occidentalis.

*Elsner.*